

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Podług wiadomości z Panamy i z Jaimiki z d. 7. Września i 3. Października zasła w istocie potyczka między Boliwarem a Kanterakiem, i jak się zdaie z korzyścią pierwszego. Wspomniane wiadomości donoszą, że takowa przyspać miała w d. 6. Sierpnia na równinach Juniny. Jazda Boliwara poprzedziwszy piecobotę, uderzyła na jazdę Kanteraka, i takową po długim oporze, rozproszyła. Piecobota Kanteraka już podczas potyczki opuściła pole boiu. Wojsko Boliwara wyruszyć miało nazajotrz dla ścigania nieprzyjaciela.

Pismo pewne Angielskie czyni uwagę, że potyczka ta nie zdaie się być ważną, i zasła tylko między jazdą Kanteraka tylney strazy a Boliwara przedney strazy, podczas, gdy pierwszy zajął swe stanowisko w Janja.

Rząd Meksykański wydał pod d. 13. Lipca następujący wyrok, dopiero przez gazety Meksykańskie ogłoszony:

1) Handel niewolnikami zniesiony jest we wszystkich połączonych Państwach Meksykańskich; 2) wprowadzeni niewolnicy, skoro wstąpią na ziemię Meksykańską są wolnymi. 3) Każdy okręt krajowy lub obcy, przewożący niewolników, będzie z resztą ładunku zabrany; właściciela, kupcy, Kapitan, przelożony osady okrętowy, i maytkowie wskazani będą na to letnie więzienie; 4) ustawa jest zaraz obowiązująca, przepisy zaś kary nastąpią dopiero w sześć miesięcy względnie osadników na przemyku Huaza-Cobucelios.

Dziennik: Aquila-Mexicana z d. 14. Września zawiera Kontrakt względem nowóy pożyczki 16 milionów piastrow; ma być tajemny warunek, że przedsięwzięty tey pożyczki zswisdywać maig i dawną, gdyby kontrahenci ostatniy, niechoieli uważać wezlów Rządu Meksykańskiego.— Rząd powstańców Meksykańskich uznał niepodległość nowóy Rzeczypospolitey Quatimela, czyli Ameryki centralney należącoy za Rządu Hiszpańskiego do Wic-

Królestwa Meksykańskiego. Kongres Meksykański wydał w tey mierze uchwałę w d. 20. Sierpnia, a w d. 23. t. m. przyjęty został P. Majorga jako Poseł nowóy Rzeczypospolitey.

Brazylia.

Były Prezydent w Pernambuku, Manoela Carvalho, przybyły jak donosiliśmy niedawno do Londynu, przesłał tawecznę Gazece porannę następujący list do umieszczenia wraz z załączonemi do niego dokumentami: Mości Panie! Ponieważ w piśmie W Pana czytalem różne doniesienia o wzięciu Pernambuku przez woyska Cesarzkie, spodziewam się, iż mi W Pan nieodmówisz, prosby, i list następujący wraz z załączonemi dokumentami ogłosisz. Własność i majątek mój w Pernambuku byłyby dostatecznymi do usunięcia w oczach każdego bezatronnego podeyrzenia, iż w opieraniu się Władztwu Cesarza nie miałem innego powodu, jak tylko czystą śydzę służenia moiey oyczyźnie. Interes prywatny nie mógł mieć w tey mierze udziału. Jakkolwiekby się była ta walka skończyła, mógłem wiele utracić, nie mając atoli żadnego zamiaru osobistego wywyższenia się. Po długim oddaleniu się od rodziny moiey, w skutek rewolucyi z roku 1817, powróciwszy na ięy łono, spodziewalem się pożądanę doznawać spokoyności; że zaś sprawę oyczyzny moiey na pierwszym opusciwszy względzie, nie słuchając moich osobistych uczuć, lecz przychyliając się do życzeń moich ziomków, objąłem urząd, na który powołał mię ich głos iednomysłny, i pyszniąc się z przekonania, że powierzony mi obowiązek naysumienny sprawowałem. Zdziwiał mię mocno czytając w piśmie W Pana umieszczony list, obwiniający mię, że w sposobie nikozemnym opuściwszy moie woysko, niekłem na fregatę Angielską. Gdybym był własnym interesem lub życiem zajęty, więc takowe byłyby dostatecznie zapewnione, przez przyjęcie warunków, które mi Lord Cochrane przekładał; jak to W Pan z załączonogo przekonasz się: odpisu. Następujący rzetelny obraz faktów okaże, że w położeniu moim nie pozostawało mi nic innego, jak tylko przyjąć przyjaźną opiekę

bandery Angielskiéy, lub powracają do Pernambuco, dać sposobność nieprzyjaciółom, aby mogą nasycili namiętności choiwe zemsty i krwi rozlewów.

W d. 11. Września rano o godzinie 6 otrzymałem od Jenerała Limy, dowódcy wojsk Cesarzkich, list, datowany we młynie Suasienny (*Eugenho da Suassiena*) cztery mile od miasta odległego, wzywający mię do poddania się. Wierny obronie wolności Brazylijskiéy udałem się zaraz do obozu, i z tego wyruszyłem na czele 300 ludzi, w celu wzmocnienia oddziału, który postawiony był dla wstrzymania dalszych postępów nieprzyjaciela na brzegu Jabontao, prawie milę od kwatery nieprzyjacielskiej. Uszedłszy blisko dwie mil, napotkaliśmy na część oddziału tego, od którego dowiedzieliśmy się, że takowy napadnięty, rozprószony został. Musieliśmy się zatem cofnąć, aby ile można stanąć w mieście przed wojskiem nieprzyjacielskiem. Ale i tego trudno było dokazać, ponieważ wojska te są przybyciem naszym do mostu Tocolumbo, inż część miasta były zajęte; ogień trwał silny, a że od ładu nie podobna było mi wniknąć do miasta, rozkazałem więc, obejść miasto, złączyć się z głównym korpusem, i uderzyć na nieprzyjaciela od strony północnej, podczas, gdy obcego dostać się do miasta, abym obecnością moją ożywił i kierował milicją, dającą odpór, wsiadłem w Jangadę, w celu wynalezienia drogi do miasta od strony morza.

Gdy Jangada przed portem stanęła, Indzie nią kierujący, nie chcieli zawinąć, bojąc się ponieść śmierci od wojsk Cesarzkich, które nieustannie dawały ognia. Zład zmuszony byłem, kazać im zawieść się do okrętu Króla Jmci Angielskiego, Tweed, na który przybywszy o godzinie 2 rano, przyjęty zostałem najuprzejmiej przez Kapitana Hunn. Widząc niepodobienstwo złączenia się z oblężoncami, napisałem więc do Kommodora Javett, prosząc go o punkta do kapitulacyi, których tu złączam odpis.

Dopiero namieniony list wyraża, jakoby Kapitanowie Hunn i Willa dwaj Angliocy, mieli mi wzbraniać wstęp na okręt, chociaż mi przyrzekali opiekę. O tem nie wiem, i przekonany jestem, że takowe żądanie byłoby pewnie nie odrzucili.

Dalej obwiniają mię, że byłem nieprzyjacielem interesów Angielskich, jest to fałsz, i mogę zapewnić śmiało, iż jak dalece zgadzało się z położeniem kraju, kazałem zawsze wszystkim czynić ulgi dla zagranicznego handlu i obcych okrętów.

List ten szczerze przy długim usprawiedliwieniu moim oczyszczenia mojego charakteru z plam, na które nie zasłużyłem.

Jestem i t. d.

Manoel de Carvalho Paes d'Andrade
były Prezydent Pernambukski.
N. 3. City-terrace-City-road,
d. 10. Listopada 1824.

D o k u m e n t a .

A.

Do JWJP. Manoela de Carvalho Paes d'Andrade.

Na okręcie Cesarzkim Pedro I., d. 13,
Sierpnia 1824.

Mości Panie! Przekonany, że Cesarz Jego Mość konstytuoyyny niczego bardziey nie życzy sobie, jak pomysłności i szczęścia prowincyy tworzących Państwo Brazylijskie, i zakłada na tém swoje sławę, aby w sercach ludu swego, nie przemogą wojskową panował, tedy osądziłem rzeczą prazwoitą uczynić WPanu założone przełożenia, które, jak sądze są w związku z ogólnym interesem Państwa a szczególniey korzystne dla prowincyy Pernambukskiéy, albowiem zapobiedz mogą zupełnemu zhorzeniu portu i miasta, jakoteż z tąd wynikającemu zmniejszeniu się wartości majątków, rozlewowi krwi, karze śmierci, konfiskatom, i wszystkiemu złemu towarzyszącemu wojnie domęy.

Jestem i t. d.

(Podp.) Cochrane Maranhao.

B.

P r z e ł o ż e n i e .

Ze strony najwyższego Admirała Brazylii, Gubernatorowi i mieszkańcom Pernambuco.

1) Jego Cesarsha Mość Don Pedro I. musi być uznany jako Cesarz konstytuoyyny Brazylii.

2) Pernambuco stosownie do życzeń i przykłada znaczney większości prowincyy Państw musi przyjąć i uznać ofiarowaną liberalną konstytuoyią, w któręy zajdą jedynie te odmiany, jakieby za potrzebne mogły być uznane przez zgromadzenie prawodawcze, Senat, Cesarza Jmci, jako trzy Władze Państwa.

3) Naczelnikom opozycyi przeciwko Władzy Cesarzkiej, wolno jest udać się morzem za granicę Państwa Brazylijskiego, pod warunkiem, iż własnym podpisem zobowiążą się, nie powracać bez dozwoleń Cesarzkiego. Równie wolno im, wziąć z sobą ten majątek, jaki *bona fide* jest ich własnością.

4) Wszyscy, którzy za namową wspom-

bionych naczelników ięliżca broń, gdy do swoich powinności wrócę, i broń w d. 28. t. m. (Sierpnia) przed zachodem słońca złożę, otrzymaę certyfikaty bezpieczeństwa.

5) Twierdze, okręty wojenne, szalupy kanonierskie i t. d. oddane być muszą przed zachodem słońca wspomnianego dnia (28. Sierpnia) pod dozór pierwszego Admirala. Pierwszy Admiral obowiązuje się, dać opiekę tym, którzy przed namienionym czasem temu rozkazowi uczynią zadosyć.

6) Muszą oni podać inwentarz własności rządowej, włącznie z bilansem kas publicznych, myta i innych celł publicznych, iakoteż wszystkich summ Rządowi należących; oprócz tego ułożył maię inwentarz wszystkich zdobytych na Portugalczykach i ilość onych oddać pod rozkazy pierwszego Admirala.

7) Skoro pierwszy Admiral o wykonaniu tych warunków zawiadomiony zostanie we 24 godzin przed zachodem słońca d. 28. Sierpnia, tedy obowiązuje się, nie czynić szkody portowi, nie bombardować miasta, i nie przedsiębrać żadnego kroku nieprzyjacielskiego przeciwko mieszkańcom Pernambuku, których osoby, własność, prawa i przywileje od tęg chwili polegać mogą na zupełnęg pomocy tęg sily wojenney, która w przeciwnym razie, dopełniając przykrego obowiązku, musiałaby użyć wszelkich nieprzyjacielskich środków.

Na okręcie Dom Pedro I. d. 28. Sierpnia 1824.

(Podp.) Cochrane-Maranhao.

C.

Do Dawida Javett, Komendanta eskadry Cesarzskiej pod Pernambukiem.

Mości Paniel Życząc sobie położyć koniec nieszczęściu wojny, a nie mając obęci wchodzić w układy z Brygardyierem Lima, ośmielam się przesać WPanu załączone warunki, którym iak się spodziewam nieodmówisz WPanu swego przyzwolenia.

Manoel de Carvalho.

P r z e t o ż e n i e.

Ze strony Prezydenta, w celu poddania prowincyi Pernambuku.

1) Prowincya oddana być ma Władzom przez Cesarza mianowanym, w 10 godzin po ratyfikacyi niniejszęg konwenoyi.

2) Nikt nie będzie przesładowany za mniemania polityczne, i każdemu wyjąwszy Prezydenta, wolno będzie pozostać lub kray opuścić.

3) Oficerowie pobierają maię należący się im żołd, czyli pozostają w służbie Cesarzskiej lub nie.

4) Prezydentowi dany będzie okręt dla oddalenia się z Brazylji.

Dnia 14. Września 1824.

Manoel de Carvalho Paes d'Andrade.

H i s z p a n i a.

Gwiazda donosi z Bajonny z d. 16. Listopada:

„Drogi pułk Szwajcarzski, który tu stoi, otrzymał rozkaz przez telegraf, wyruszyć do Hiszpanii, intro ón wyhodai, i z pierwszym pułkiem Szwajcarzkim, będącym w Madrycie tworzyć będzie załogę tęg stolicy. Skoro drugi pułk Szwajcarzski nadejdzie do Burgos, eo zapewne nastąpi w d. 29. lub 30. t. m., wtedy załoga Francuzów w Madrycie uda się w pobód do Francyi.

Ponieważ w Kadycie i innych twierdzach przeznaczona liczba woysk pozostanie, więc to, które Hiszpanię opuszcza wynosić ma 14000. Zatem niema wątpliwosci względem powrótu do Francyi części woyska Francuzkiego.

Wysoka Rada Kastyljska rozkazała teraz ogłosić nowy plan edukacyyny. Na wstępie do tegoż oświadcza Król, że iuz przez napad nieprzyjaciela w roku 1812 Monarchia była waruszona, i wszystkie urządzenia polityczne, cywilne i religijne podkopane. Przy swoim na tron wstąpieniu uczuł on konieczną potrzebę, zapobiedz temu złemu. Już było wszystko przygotowane, gdy rewolucya z roku 1820 na nowo przerwała rzeozy. Nowi prawodawcy, wspierani przez borzycieli, starali się wtedy publiczne wychowanie bezprawniemi i bezbożniemi naukami sfałszować i zepsuć. Szcęściem atoli zwycięstwo prawosci i religii dozwala teraz Królowi przyjąć dawniejsze roboty, iakoteż dotychże dodatki Kommissyi złożoney w d. 13. Lutego t. r. i teraz zaleca onnychże wykonanie. Nowy plan obeymuie naukę filozofii, teologii prawnictwa i nauki lekarzkiej. Każdy, poświęcający się nauce umiejętności, musi odbyć trzechletni kurs filozoficzny. Nauka prawnictwa Hiszpańskiego, miasto iak dotąd była w ięzyku Kastyljskim, na przyszłość będzie w ięzyku łacińskim. Wszyscy uczniowie teologii i prawnictwa poświęcą półowę kursu nauce o prawdziwęg religii. Dla nauki lekarzkiej przepisane są dzieła Kaldoniego, Gregoriga, Sellessa i Bluménbacha. Ubior nożący się przepisany, iest długi surdut, kamizelka i spodnie z sukna czarnego z fabryk krajowych. Równie ukończony także plan dla wychowawców woyskowych i Królowi przełożony, do zatwierdzenia. W Segowii

założone ma być Kollegium wojskowe dla artylerji a w Ciudad-Real drogie dla reszty gatunków broni.

Gazeta Barcelońska z d. 9. i 10. Listopada zawiera, co następuje:

»Intendent Policji Barcellońskiej. — Już po raz drugi dał się słyszeć głos obłędu i pogardy w świątyni Pańskiej, i ożłowiek tak przez nikczemność swoją, jak z powodu negownej śmiałości godzieli pogardę, odważył się bezbożnie w d. 10. t. m. nazwać błędami, prawdy, które pomazaniec Pański, Mówca, w kościele Katedralnym opowiadał. Sprawiedliwaniec, z iaką pobożni mieszkańcy tego miasta, owego bezwstydnika słuchali i patrzyli się na nieprzyzwoite czynności w domu Bożym, dostatecznymi są do przekonania się o pobożnym sposobie myślenia, iaki ich ożywia. Władza stara się, wysledzić i odkryć sprawcę tęg nieprzyzwoitości, i takową według wszelkiej surowości stosownie do ważności wypadku ukarać.

»Co się tycze mojej osoby, aby z takim zgorzaniem obrażonej pobożności mieszkańców zadosyć czynić, w każdej godzinie słuchać będę każdego, kto mi udzieli wiadomości w celu odkrycia osoby, która tak, jak namieniłem, mówiła, a oprócz tego imię jego zataję; każdy tym sposobem zjedna sobie mój szacunek i nabędzie prawa do mojej wdzięczności. Oświadczam, iż nienastanie czuwać nad tem będę, by nie ponawiały się zbrodnie przeciwko uszanowaniu, należącemu się dla świątyni Pańskiej i przeciwko publicznej spokojności, których bezpieczeństwo jest mi powierzone; nakoniectych wszystkich, którzy przeciwko tak ważnym przedmiotom, baczności Rządu poruszonym, wykroczą, karać będę według wszelkiej surowości ustaw, bez wyjątku stanu i stopnia.«

»W. Barcellońskie d. 9. Listopada 1824.«

»Ignacio de Salles.«

Kawaler Izbardt, były Minister Króla Hiszpańskiego w Kopenhadze, a niedawno mianowany pełnomocnym Ministrem przy Zjednoczonych Stanach, przybywszy do Madrytu za pozwoleniem Króla dla poratowania zdrowia, umarł w tęg Stolicy. Następcą jego jeszcze nieprzeznaczony.

Wypowiedzenie wojny Hiszpanii przez Algierczyków wielką czyni szkodę handlowi Kadykskiemu. Na rozkaz Junty zdrowie muszą bowiem okręty z Indyjów Zachodnich przybywające, za nim do Kadyxu zawinąć, odbywać kwarantannę w porcie Mahon na wyspie Minorce. Tamże stoi teraz pięć okrętów,

które odbyły kwarantannę, lecz z bojaźni od korsarzów Algierskich nie wazą się wypłynąć.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Król przybył w d. 20. Listop. do Carltonhouse, gdzie Monarcha bytemu Postowi na Dworze Francuzkim Sir Charles Sturartowi, dał postuchanie. W dniu tymże miał Recorderzdać Królowi sprawę z wyroków zapadłych na ostatnich posiedzeniach Sądu *Old-Bayley* przeciwko różnym zbrodniarzom.

W skutek odezwy Margrabiego Hastings z d. 11. Września, założony będzie na wyspie Malcie skład na towary, do przechodu przeznaczone. Wyjętymi są: wszystkie rodzaje zboża, mąki, próch do strzelania, od których przy składaniu płaci się iedno cło, a które przy wprowadzeniu zwracane będzie.

Gazeta *Times* mówi, że upadek dwóch znacznych domów bankowych w Londynie, wśród pokoju i bez żadnego przesilenia we względzie finansowym, sprawił wielkie wrażenie i uważać go należy istotnie iako zjawisko. Jakkolwiek summa ta w porównaniu z interesami Stolicy w ośłości nie jest ważną, iednakowoż wypadek ten zadał cios kredytowi.

Podług listu z Sierra Leone z d. 24. Sierpnia, w Kurjerze Głogowskim umieszczonego, ma być inż nkończona wojna przeciwko Aszantom. Wiadomość ta pochodzi od osoby, która niedawno opuściła przyładek Coast, a pannaioćy tamże niedzy podaje ona smutne opisanie. Na ulicach widziano ludzi, umierających na gorączkę lub z głodu. Z iedynastu młodych Oficerów, przybytych z Anglii na przyładek Coast, choruje tamże lub umarło siedmiu.

Papiery Rzeczpospolitych powstańców Amerykańskich na pierwszą wiadomość o zwycięstwie Boliwara w d. 17. z. m., podniosły się więcéy, iak o 2 procentu; skoro się zaś dowiedziano, że to zwycięstwo nie znaczne, spadły. Obligacyje Kolumbijskie stały ostatnią razą 83 1/2, a Meksykańskie 65 1/4.

W nocy z d. 14. na 15. Listop. wszczął się straszny pożar w Londynie, iakiego od lat kilku nie pamiętają. Około 3ioy godziny rano, stróże parafji S. Bride postrzegli dym ciskający się z budy handlującego plótoem przy ulicy Fleet-Street; uczyli natychmiast bętas w dzielnicy, pukają do drzwi, i wołając: »ogień!« Niebawem nadeszły sikawki, wylamano drzwi do budy; ogień buchał niezmierny; a ponieważ nie było na doreczu kluczy do wody, płomień ogarnął dóm, strach przejął mie-

szkańców, wszyscy schronili się po poddasza; kościół przyległy był składem różnych rzeczy, za osobliwość uważaia, że między sprzętami wniesionemi do kościoła były książki bezbożne księgarza Carlile, którego dóm mocno ogień uszkodził. Rodzina Smitha, krawca, doznawała największego niebezpieczeństwa; usiłowania oycza rodziny w ięty ratowaniu i rozpacza z utraty majątku, ponieważ dóm jego i sprzęty nie były zabezpieczone przez towarzystwo ogniowe, przyprawiły go o chorobę. Przeciwno przełożonemu towarzystwa upoważnionego do rozdzielania wody między domy, powstały skargi przypisujące niedbalstwu onegoż zrządzone szkody.

Francyja.

Król, Delfin i Delfinowa po wysłuchaniu Mszy, wyiechali w d. 22. Listop. do Fontainebleau. Dniem wprzód po zwyczajnych pokojach odprawił Król Radę Ministeryjalną, której i Delfin był obecny, a która trwała blisko trzy godziny.

Rozporządzenie Królewskie z d. 20. Listop. zwołaie obiedwie Izby na d. 22. Grudnia.

Hrabia de la Puebla del Maestre, nadzwyczajny Posel Jego Katolickiego Mości na Dworze Francuzkim przybył do Paryża.

Zbiegi w liczbie 51, osądzeni na śmierć, a znajdujący się w Perpignan, mają być oddzieleni do Montpellier przyprowadzeni, aby onym tamieczny Sąd apellacyjny oznaymiał Królewską łaskę, zamieniając karę śmierci na łagodniejsze kary rozmaitych stopni. — Wszyscy są to podoficerowie lub szeregowi.

Statek pocztowy z efektami nowego Pości Angielskiego na Dworze Holenderskim rozbił się w podróży. Wszystkie zatoneło.

Okręt, który w d. 27. Września z Antigon do Barbados zawinął, widział w d. 25. t. m. okręt liniowy Francuzki o 60 działach i bryg wojenay w kierunku ku Guadalupe.

Dziennik Gwiazda z d. 20. Listopada umieścił następujący artykuł: — »Gazeta Codzienna powiedziała niedawno: »Jestto szczególnym losem Monarchii Konstytucyjney (*Monarchie selon la Charte*)*, iż w swoim czasie powstawało na nią Ministerium P. Decazes, a dziś Ministerium P. Villela.« Co da się łatwo obiecać: Księga, której nanki w oczach jednego Ministerium były za mocne, mogą być w oczach drugiego Ministerium za

slabe; i mogłoby być, że Gazeta Codzienna, która swemi uwagami choiała pozbawić kredytu terazniejszego Ministerium, tēm samem takowe pochwaliła. Atoli samo to postrzeżenie nie jest zupełnie słuszne. P. Chateaubriand iuż w tenozas miał przeciwników między rojalistami, a Par Francuzi, P. Saint Roman, należał do ich liczby. Ten, skoro pismo P. Chateaubrianda: *de la Monarchie selon la Charte*, wyszło, napisał odpowiedź** na zasady umieszczone w dziele P. Chateaubrianda.

»P. Saint-Roman przynależy sława, iż na długo przed tym przypadkiem wszystko nalezyto przewidział, i P. Chateaubriand, w trudney epoce, tak osądził, iak sądzi o nim dzisiaj, gdy drzewo wydało owoc.«

»P. Saint-Roman powstaie oraz przeciwko »publiczney opinii P. Chateaubrianda, przeciwko tego bezwarunkowej wolności druku, i przeciwko jego zasadom o niecierpielivosti (*impassibilité*) Króla, iak się P. Saint-Roman wyraża, i przeciwko odpowiedzialności Ministrów.«

»On to mówi bez obawy i dowodzi, że opinia publiczna iost w niebezpieczeństwie (St. 157.); iż miasto stosowania się podług tēy opinii, »Ministerium powinno raczej nią kierować, i tego na chwilę nie zawiedbywać. (St. 287)« »Nie mogę — mówi on — »dosadly widziwić się szaleństwu tych publicystów, którzy losy Państwa chcą uczynić zawisłemi od opinii chwilowej. (St. 264.)« »Bezwarunkowej wolności druku, mówi on: »Mówię głośno i otwarcie, że im gruntowniey pytanie to będzie rozpoznawem, tēm iasniey okaże się, iż ta wolność nie dopomaga »sprawdziwemu postępowi ludzkich umiejetności, lecz staży iedynie, do rozszerzenia licznych pism z okoliczności, które nigdy »nie trwałego nie ugruntowały, nigdy »rozumnego Sądu nie wydały, które rzadko mają »za cel szczęście ludzi, co przez to nie stały »się oświeceniemy, lecz raczej z »nieszczęsemi bywają. P. Chateaubriand przy »sbystrości swego pojęcia zapaszoał się w pomysły, którym brakuia trwałey posady, »które »od wieka tylko ludzi dręczyły i wiodły ich »na brzeg przepaści.«

»Godna iest uwagi, iak się P. Saint-Roman wyraża o dążności państwa teraz w wysokim stopniu: »Nie mówię nic o tēy nie-

*) Znane pismo, które P. Chateaubriand wydał w roku 1816.

**) Reponse aux principes contenus dans l'ouvrage le Mr. de Chateaubriand, intitulé: De la Monarchie selon la Charte.

przerznięty skłonności, aby przeciwko wszystkiemu, co pochodzi z Ministerystw, czyli prosto mówiąc z Władzy Królewskiej, mieć się z ostrożnością, i nie mieć najmniejszego niedowiarstwa względem skłonności powstawania zna udziałem. (St. 241.) — Piszemy książkę o polityce, i wystawiamy się na niebezpieczeństwo, zniszczyć tysiące ludzi, gdyby poszli za niepewnymi zasadami; a nie znamy rzeczy, o której mówimy, a niekiedy rzecz ta jest tylko urojeniem (St. 258.)»

»P. Saint-Romain okazuje złe, ale oraz podaje środki: »Otwartą jest dla nas droga do zbawienia, a tą jest: wszystkie Monarchiczne zasady, w Konstytucyi objęte, utrzymywać i zastawiać się niemi anarchicznemu wykładom, jakie ięw nieustannie nadei.»

Gazeta powszechna Lugduńska z d. 12. Listopada opowiada następujące zdarzenie: »W Poniedziałek zepadła się podłoga w piwnicy domu przy ulicy de la Vielle Ner. 13.; zapas węgla najmniejszego piwnicę zniósł i według podobieństwa zrobił się głęboki dół. Sądzą, że woda Sekwany podmyła grunt tego domu i przyczyną tego wypadku. Onegdaj ostrzeżono, że podziemne kanały dla sprowadzenia wód na ulicy Aroybiskopstwa, wklesty i groźną zawaleniem się.«

W ł o c h y .

Jego Świątobliwość raczył w d. 15. List. mianować: Kardynała Pacca Kardynałem Protostarynszem (któryto urząd sprawował zmarły Kardynał Severoli), Kardynała Galeffi Kardynałem Camerlengo, a Kardynała Guerrieri Sekretarzem Memorystów.

Krók Francuzki Poset przy Stolicy Śtęy, Xiążę Lavał-Montmorency, przybył znowo do Rzymu z Paryża w d. 24. Listopada. Posta Portugalskiego, Hrabiego Funchal i Król: Niderlandzkiego Posta, P. Reinholdt, niezwłocznie się tamże spodziewają.

Zjednoczone Niderlandy.

Pod Niemwegen podniosła się woda d. 16. Listopada do 6 łokci i 70 cali holend. Zapewniają, że grobla Biskicka pod Rees przetrwana. Jeżeli to prawda, tedy 70 wsi i miast mogą być zalane. Po wielkich uszkodkach, które burze przez miesiąc zrzędziły na brzegach Holenderskich, w nocy z d. 15. do 16. Listopada silny wiatr zachodnio-północno-zachodni z burzą połączony, podniósł morze pod Her-

der do takiej wysokości, iakięw ludzie nie pamiętają.

N i e m c y .

Z Hannovera donoszą z d. 16. Listopada: »Przez deszcze wszędy równocześnie padać, rzeki i strumienie we wszystkich okolicach niezmiernie wzbrały i ze swego koryta powystępowały. Już w Niedziela wieczór nadeszła ta wiadomość, że Leina tak się podniosła pod Salzderhelden, iż potrzeba będzie pod Nowém Miastem i t. d. szluzę popodnosić. Woda wciąż przybiera. — Bieg poczy w różnych kierunkach częścią przerwany, częścią wstrzymanym.

R o s s y i a .

Cesarz Jmó Rossyjski w terażniejszą podróż zwiędził także kuznice Sakhwiryjskie. — Dnia 21. Września Monarcha rano udał się do kopalni złota i zastanawiał się nad pracą odbywaną w myciu piasku, zwiędził oraz kopalnię Carewo-Alexandrowskie, gdzie Dyrektor kopalni przedstawił N. Panu bryłę złota ważącą przeszło 8 funtów, a która została wynalezioną na kilka godzin przed przybyciem Monarchy w to miejsce, Cesarz Jegomość rozkazał tę bryłę włożyć do swego powozu, a tego rzemieślnika, który ją wynalazł, udarował 500 rubli, Dyrektor kopalni ozdobiony został orderem Śtęy. Anny. Z nadwyzajną radością mieszkający tych miejsc odległych pierwszy raz oglądali swego Najłaskawszego Monarchę, pamięć Jego pobytu na zawsze w ich sercach zostanie. W Dyrekcyi kopalni zachowano ten piesek złoty, który został wydobyty ręką N. Pana, i te wszystkie narzędzia, które były użyte do wydobywania tego piasku.

Gazety Berlińskie donoszą z Petersburga z d. 10. Listop.: »W tych dniach wszorzył się pożar w Carkiem-Siele, siedem domów stało się pastwipłomieniami. — Powrócili tu od kilku tygodni Baron Wrangel i Porucznik Arjon, którzy, jak wiadomo, w r. 1821 udali się na wyprawę do Syberyi, w zamiarze geograficznego oznaczenia brzegów morza lodowatego i okolic północno-wschodnich owego niezmiernego Sibirskiego kontynentu, aż do krajów Czukozenów. Niedawno przybył także P. Kyber, nżyty do tęg wyprawy jako lekarz i badacz natury, z Moskwy, gdzie dla słabości był pozostał. Uczona publiczność oczekuje niecierpliwie ogłoszenia bliższych szczegółów tęg ważnęg wyprawy.«